Ner 224. Poniedziałek 3. Października 1853. Rok Gazecie 43.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 20. września. Mianowana dla Lwowa komisya dla teoretycznych ogzaminów ogólnych *(Staatsprüfungen)*, zaczyna swe funkcye w szkolnym roku 185$^3/_4$ z dniem 1. października 1853.

Kto chce być przypuszczonym do egzaminu ogólnego, ma stylizować prośbę do komisyi tego oddziału, z którego przedmiotów życzy sobie złożyć egzamin. W prośbie należy zawsze wymienić także pomieszkanie kandydata do egzaminu.

Podawczy protokół komisyi egzaminów ogólnych będzie prowadzony w wysokiem c. k. galicyjskiem prezydium krajowem; tam więc należy podawać wszelkie prośby do komisyi egzaminów ogólnych.

Trzy teoretyczne egzamina ogólne można składać w porządku według upodobania.

Do prośby o przypuszczenie do pierwszego ogólnego egzaminu należy następujące alegata załączyć:

1) Zaświadczenie maturitatis albo te zaświadczenia, na mocy których kandydat egzaminu był przyjęty do jurydyczno-politycznego studyum fakultetu, a

2) owe alegata, któremi się udowadnia, że złożył przynajmniej cztery semestra jurydyczno-politycznego studyum fakultetu.

Prośbę o przypuszczenie do *drugiego* egzaminu ogólnego należy zaopatrzyć:

1) Zaświadczeniem o złożonych czterech semestrach jurydycznego quadriennium,

2) Zaświadczeniem o złożonym pierwszym egzaminie ogólnym.

Do trzeciego (konkluzyjnego) egzaminu można uczniów aż w przeciągu ostatnich sześciu tygodni ósmego semestru przypuszczać.

Przy zgłaszaniu się do konkluzyjnego egzaminu mają się kandydaci wywieść:

1) ze złożonego quadriennium albo też ze złożonego siódmego semestru swego quadriennium, następnie z przepisanej prawem liczby i sposobu słuchanych kolegiów (przepis o teoretycznych egzaminach ogólnych z 30. lipca 1850 §§. 6, 7, 10, 11 i 63), równie jak

2) przedłożyć poświadczenia o złożonym pierwszym i drugim egzaminie ogólnym.

Najdalej we 24 godzin przed rozpoczęciem ustnych egzaminów należy właściwemu prezesowi doręczyć kwotę 15 kr. m. k. za stępel zaświadczenia, równie jak przedłożyć kwit względem złożonej taksy egzaminu albo dekret względem uzyskanego uwolnienia od złożenia jej.

Taksa egzaminu wynosi za *powszechny* oddział teoretycznych egzaminów ogólnych 10 złr. m. k., a za każdy *specyalny* oddział 8 złr. m. k. — Tę takse odbiera i kwituje c. k. główna kasa krajowa za okazaniem pisemnego pozwolenia do złożenia egzaminu.

Egzamina będą się odbywać w Lwowskim magistratualnym gmachu na pierwszem piętrze w stronie zachodniej, a mianowicie ustne publicznie. Dnie przeznaczone do rozpoczęcia egzaminów *pisemnych* będą na każdy miesiąc osobno ogłoszone.

W miesiącu październiku b. r. jest przeznaczony dzień 6. i 20. dla egzaminów pisemnych.

Kandydaci do egzaminu będą przyjmowani:

Przez prezesa komisyi dla powszechnego oddziału egzaminów dra *Pazdiera* codzień, z wyjątkiem dni niedzielnych i świąt, tudzież czwartków, od trzeciej do czwartej godziny popołudniu w jego pomieszkaniu pod nr. 52$^1/_4$.

Przez prezesa komisyi dla oddziału administracyjnego dra *Kotter* codzień, z wyjątkiem dni niedzielnych i świąt, tudzież czwartków, od dwunastej do pierwszej godziny z południa w jego pomieszkaniu nr. 624$^2/_4$.

Przez prezesa komisyi dla oddziału judicyalnego apelacyjnego radzcę Girtler-Kleeborn codzień o czwartej godzinie popołudniu w jego pomieszkaniu nr. 154 w rynku.

Z c. k. komisyi dla egzaminów ogólnych.

Sprawy krajowe.

Lwów, 30. września. Odnośnie do umieszczonej w N. 205 Gazety naszej wiadomości donosimy, że w kraju naszym epidemiczna cholera prócz w dotkniętem już dawniej miejscu Strzemilcze, wybuchła w ciągu bieżącego miesiąca jeszcze w Sterkawcach Złoczowskiego, w Załuczu Czortkowskiego, nakoniec w Sadagórze, Kuczurmare i w Kostyni obwodu Bukowińskiego.

Według nadesłanych do dnia dzisiejszego raportów zachorowało w tych sześciu epidemią dotkniętych miejscach między ludnością liczącą 11.474 dusz 145 osób na cholerę, z których 68 wyzdrowiało, 54 umarło, a 23 pozostało jeszcze w stanie choroby.

Podczas gdy zresztą choroba ta nieróżni się w symptomatach swoich od spostrzeganych w dawnych latach i jak stosunek śmiertelności pokazuje, niebardzo się sroży, doświadczenie jednak uczy znowu, że przekroczenia dyety są zwykłym i najbliższym powodem jej wybuchu.

(Mianowanie.)

Wiedeń, 28. października. Ministeryum wyznań religijnych i oświecenia mianowało suplenta przy gymnazyum w Tarnopolu *Feliksa Pohoreckiego*, rzeczywistym nauczycielem przy tem samem gymnazyum.

(„Obecny stan finansów i obiegu pieniędzy w Austryi", broszura wydana w Lipsku.)

Między licznymi pisarzami i większemi rozprawami, jakie dotychczas o stanie finansów Cesarstwa austryackiego bądź osobno bądź w dziennikach wyszły, zasługuje wydana nakładem J. M. C. Armbruster'a w Lipsku broszura: *„Der gegenwärtige Stand der Finanzen und des Geldumlaufes in Oesterreich, von einem Unbetheiligten,"* na szczególną uwagę. To dziełko bowiem pochodzi nietylko od bezstronnego i szczerego, ale oraz od doświadczonego znawcy naszych stosunków finansowych, od męża, którego badania w tym względzie sięgają w dawne lata i który daleki od wszelkich iluzyi wszędzie tylko na rzeczywistych stosunkach się opiera i właśnie dlatego w swojej prognozie finansowej przyszłości Austryi wzbudza zaufanie czytelników.

Na wstępie tej rozprawy zbija autor z przekonywającą trafnością nieuzasadnione zarzuty niegospodarności trwonienia skarbu państwa, niestosownych sposobów poboru podatków itp., a udowodniwszy najjaśniej doskonałość, stosowność i słuszność zachowywanych w Austryi ekonomicznych i finansowych systemów, oznacza na stronie 17. za główny powód niedoboru finansów austryackich tę okoliczność, że kraje węgierskie z Siedmiogrodem nie w równych stosunkach z innemi prowincyami monarchyi, ale w daleko niższym stopniu do publicznego skarbu się przyczyniały. Podczas gdy Austrya staczać musiała okropne długoletnie wojny i w ogóle ponosiła wydatki mocarstwa pierwszego rzędu, gdy więc także interesów i egzystencyi Węgier przy niejednej sposobności bronić musiała nadzwyczajnemi środkami, niezostawały wkładki tego kraju do powszechnego skarbu państwa, w dostatecznym stosunku do wielkości zobowiązań i ofiar całości państwa.

Autor podziela przekonanie wszystkich obznajomionych z tym przedmiotem przyjaciół Austryi, że pomnożenie dochodów państwa jeszcze nieosiągnęło najwyższego szczebla, ale jeszcze w wydatniejszy sposób nastąpić może i nastąpi. Dochody państwa w roku administracyjnym 1852 wykazują w podziale na każdą głowę ogółowej ludności Austryi (38 milionów) 5$^{13}/_{19}$ reńskich. W Prusiech przypada na każdą głowę 8$^{49}/_{82}$; w Bawaryi 6$^{31}/_{45}$; w Saksonii 7$^{10}/_{19}$; w Wirtembergu 5$^5/_9$; w Hanowerze 6$^1/_4$ reńskich na głowę. Te stosunkowe liczby ulegają oprócz tego jeszcze dość znacznej modyfikacyi przez agio, przezco się tem bardziej okazuje, że Austrya dotychczas w podatkach i należytościach zawsze jeszcze mniej opłaca, aniżeli państwa związku niemieckiego. Na zarzut, że siła podatkowa ludności austryackiej już teraz wytężona jest do najwyższego stopnia, odpowiada autor przytoczeniem tego ważnego faktu, że według urzędowych wykazów tak ze względu na stałe jak i niestałe podatki w pierwszem półroczu roku 1853 nastąpiło znaczne i ciągle wzrastające podwyższenie dochodów w porównaniu z upłynionemi półroczami. Przytem nienależy pomijać, że tu niedzie o dalsze wytężenie siły podatkowej ale tylko o stósowne użycie utworzonych już źródeł podatkowych.

Ze względu na niedobór w austryackich finansach państwa, dowodzi autor, że ten niedobór zniknie w tej chwili, kiedy trwałe za-

bezpieczenie europejskiego pokoju możliwem uczyni uchylenie nadzwyczajnych wojskowych ostrożności, a mozolne dzieło organizacyi Cesarstwa doprowadzonem będzie do celu.

Słusznie przeto powiada autor na stronie 42giej:

„Tak więc okazuje się po bezstronnem rozpoznaniu finansowa przyszłość Austryi zabezpieczoną; Austrya bowiem dąży, jak widzimy, pewnym krokiem do pożądanego celu równowagi w wydatkach i dochodach państwa; ustaną także i pożyczki, gdy stosunki pieniężnego obiegu dokładnie zostaną uregulowane, a państwo tylko na wydatki produkcyjne do nich uciekać się będzie. Ale gdyby się zapalić miała wojna europejska, którą niechaj Bóg odwróci, natenczas odroczyłoby się przywrócenie owej równowagi, lecz nietylko finanse Austryi, która teraz lepiej niż dawniej przygotowana jest na oparcie się nadzwyczajnym wypadkom, ale także finanse wszystkich innych państw uczułyby dotkliwie następstwa takiej wojny.“ *(Lit. koresp. austr.)*

(Jeneralne zgromadzenie katolickich stowarzyszeń niemieckich i jego zbawienna czynność.)

Wiédeń, 28. września. Przed kilkoma dniami zamknięta została sesya odbytego tu jeneralnego zgromadzenia katolickich stowarzyszeń niemieckich. Przynależało naszej stolicy, sercu wielkiego przeważnie katolickiego państwa, którego Monarcha ma tytuł „Jego Apostolska Mość“, przyjąć gościnnie reprezentantów poważnej i świętej sprawy, która tak blisko obchodzi wewnętrzne interesa i najgorętsze sympatye Austryi. Zgromadzenie zostawia po sobie miłą i dobroczynną pamięć. Zebrali się bowiem znakomici mężowie, gorliwi propagatorowie kościelnego życia w Niemczech, a duch, który ożywiał ich narady, był prawdziwym duchem chrześciańskiej miłości i łagodności, który wyłącza wszelką surowość, wszelką ostrość i wtarganie się w obce sprawy, i tylko potęgą prawa i przekonania usiłuje rozszerzyć zakres swego działania. To uznanie czynności zgromadzenia jeneralnego jest wszechstronne, a reprezentant stolicy apostolskiej przy Dworze cesarskim, nadał tej czynności przy zamknięciu zgromadzenia trafny i godny wyraz.

W obec nieuchylonego zawsze jeszcze w niejednym względzie umysłowego i moralnego rozsprzężenia naszych czasów, w obec wzmagających się tendencyi rewolucyjnych we wszystkich sferach społecznego życia i w obec uroszczonego panowania materyalizmu zagrażającego najszlachetniejszemu dobru ludzkości, istnieje tylko jedna trwale ratująca potęga, potęga religii, objawionej wiary chrześciańskiej.

Piękne i wzniosłe powołanie stowarzyszeń katolickich, ażeby wzbudzać katolicki sposób myślenia, żywić ducha katolickiego i rozszerzać go coraz więcej łącząc z tem czyny chrześciańskiej miłości, zasługuje z naszej strony na wdzięczny udział. — Z jakim taktem zgromadzenie trzymało się w granicach czysto kościelnych interesów, i unikało zamącić ogień swoich narad wmieszaniem niestosownych żywiołów jakiejkolwiek polemiki, okazuje się najdowodniej z mów mianych w toku rozpraw.

Jego Mości Cesarzowi składano głośne z głębi serca pochodzące dzięki za przywrócenie i konsekwentne zachowanie wolności kościoła, a członkowie z północnych prowincyi składali z wyrazem niezmiennej wierności poddańczej także samemu Monarsze dzięki i uznanie za wolniejszy ruch przyzwolony tam życiu katolickiemu.

Całe zgromadzenie przedstawiało widok czystego dążenia, pobożnego natchnienia, szlachetnej czynności. Z błogosławieństwem głowy kościoła spoczywać będzie na niem także błogosławieństwo boskie. *(Lit. kor. austr.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 26. września. O nadzwyczajnej czynności i energii Jego c. k. Apost. Mości w sprawach publicznych piszą z Ołomuńca między innemi: W sobotę zrana o 8 godzinie dawał JM. Cesarz posłuchanie hrabi Buol-Schauenstein, które trwało całą godzinę. O pół do 10tej udał się JM. Cesarz konno na plac musztry, gdzie do czterech godzin zabawił. Z powrotem miał Monarcha zaledwie tyle czasu wolnego, ażeby się przebrać, zwłaszcza że o 2ej godzinie czekał już pociąg kolei żelaznej dla powitania JM. Cesarza Mikołaja. Z powrotem z tej przejażdki i po skończonej uczcie miał hrabia Buol jeszcze o 10 godzinie posłuchanie.

— Jutro lub najdalej 29. b. m. spodziewają się tu przybycia kuryera z Konstantynopola, który przywieźć ma wiadomość o rezultacie ponowionych usiłowań p. barona Bruck stósownie do ostatnich instrukcyi.

— Poseł angielski, hrabia Westmoreland spodziewany jest z końcem tego miesiąca z powrotem z Ołomuńca. Pan Bourqueney potąd jeszcze nie odjechał do Ołomuńca. *(Ll.)*

— Dziennik *Austria* zwraca uwagę galicyjskich handlarzy drzewem na tę okoliczność, że według doniesienia c. k. konzulatu w Gdańsku poszukują tam dla Anglii przedewszystkiem cieńszych a zatem i tańszych belek i krokwi, zaczem też podobne drzewo budowlane zwykle z Galicyi dostawiane liczyć może w Gdańsku na prędki i korzystny pokup. Do wielu budowli, a mianowicie w kopalniach używają teraz z pożytkiem cieńszego drzewa budowlanego. Natomiast jednak nie można teraz w Gdańsku sprzedać z korzyścią innych dębów tak prostych jak i krzywych, jak tylko rosłe, grube i zdrowe. Drzewo to bowiem idzie wyłącznie do budowli okrętów, a młode dąbczaki lub przebrakowane dęby nie mogą się przydać do tej budowli bynajmniej. Jakoż znajduje się w Gdańsku znaczny zapas podobnego materyału bezużytecznego i nie popłatnego. Przy prostych belkach zważają kupcy najwięcej na ich ociesanie i wartość wewnętrzną. Inaczej zaś ma się rzecz co do belek krzywych; ocenienie podobnego materyału wymaga szczególnych wiadomości, w czem według sprawozdania tyczącego się c. k. konzulatu udzielają gdańscy budownicy okrętowi chętnie potrzebnych objaśnień przystawcom drzewa z Galicyi. *(L. B. W. Z.)*

(Przejazd Jego Mości Cesarza Rosyi z Ich cesarzew. MM. Wielkimi książętami Następcą Tronu i Mikołajem przez Oderberg.)

Oderberg, 24. września. Dzisiaj o trzeciej godzinie z południa przybył Jego Mość Cesarz *Mikołaj* z Ich cesarzewicz. Mościami Wielkim księciem Następcą Tronu i Wielkim księciem *Mikołajem* w towarzystwie c. k. Fml. i dywizyonera księcia *Lobkowitza*, jenerał-majora hrabi *Montenuovo* i kilku innych wysokich oficerów sztabowych, którzy dla powitania Jego ces. Mości pospieszyli do Szczakowy, do tutejszego dworcu kolei żelaznej, gdzie przez c. k. krajowego prezydenta Szląska z uszanowaniem byli przyjęci. Jego ces. Mość raczył zlustrować ustawioną w tutejszym dworcu kolei żelaznej kompanię grenadyerów z chorągwią i bandą c. k. pułku piechoty Arcyksięcia Ernst, a potem udał się w dalszą podróż. W towarzystwie Jego ces. Mości znajdywali się prócz ces. rosyjskiego Feldmarszałka hrabi *Paszkiewicza*, księcia Warszawskiego, tajni radzcy stanu baron *Sacken* i *Kudryawski*, ces. rosyjski nadworny radzca *Oubril* tudzież jenerał-adjutanci Jego ces. Mości: Jenerał kawaleryi hrabia *Orłów*, jenerał kawaleryi *Adlerberg*, jenerał-adjutant *Filozofow*, jenerał piechoty baron *Lieven*, jenerał-leitnant *Grünwald*, jenerał-leitnant *Czeczewicz*, pułkownicy hrabia *Adlerberg*, *Patkull* i *Jasymowicz*, nakoniec radzca stanu *Enochin*.

Tak pociąg prowadzący lokomotyw, jak i dworzec kolei żelaznej były ozdobione chorągwiami i girlandami z kwiatów. Liczna publiczność zgromadziła się z przyległych okolic, ażeby oglądać dostojnego Przyjaciela i Sprzymierzeńca Jego c. k. Apost. Mości.

C. k. krajowy prezydent miał zaszczyt odprowadzić najdostojniejszych Gości aż po-za granicę kraju.

Ces. rosyjski kanclerz państwa, hrabia *Nesselrode*, i ces. rosyjski poseł przy c. k. dworze, baron *Mayendorff*, wyprzedzili swego Monarchę dwiema godzinami wcześniej za pomocą osobnego pociągu do Ołomuńca. *(W. Z.)*

(Zakupienie wili dla Dworu cesarskiego.)

Ischl, 26. września. Wilę położoną pod Schmollnau, własność dr. Mastallier, zakupiono wraz z przyległemi łąkami obszernemi dla Dworu cesarskiego, i urządzą ją dla Jego c. k. Apost. Mości na letni pobyt w roku przyszłym. Cała ludność miasta Ischl wielce się tem raduje, a dr. Mastallier złożył przy tej sposobności 1000 złr. m. k. w darze dla zakładu ochronek dla niemowląt *(Abbl. W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 1. października.)

Obligacye długu państwa 5% 92¼; 4½% 82¼; 4% 72¾; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 —; z r. 1839 134¾. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1335. Akcye kolei półn. 2240. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 650. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiédniu —.

Anglia.

(Dzienniki o sprawie tureckiej.)

Londyn, 23. września. *„Globe“* utrzymuje, że nadesłaną tu z Wiédnia na Paryż depeszę telegraficzną, jakoby na wezwanie lorda Stratford miały się odbyć nowe konferencye posłów w Konstantynopolu dla udowodnienia w. Porcie, iż nota wiédeńska nie zawiera nic dla Turcyi niebezpiecznego — uważać należy za bezzasadną.

Dziennik *„Morning Chronicle“* wnosi z tej nowej depeszy telegraficnej, że lord Stratford Redcliffe musiał zapewne podawać propozycye względem spokojnego załatwienia kwestyi oryentalnej. Wykład zresztą noty wiédeńskiej ze strony pomienionego lorda zgadza się zupełnie z przekonaniem dziennika *„Chronicle.“* Lecz jeźliby przeto zdołano uchylić obawy w. Porty, tedy nie będzie na to zgody ze strony Rosyi, której żądania jawnie i wyraźnie odrzucono.

„Times“ z dnia dzisiejszego pisze: „Teorya niepodległości ottomańskiej, jest niepraktyczna. Jeźli rząd, który na-pół dopiero wyszedł z barbarzyństwa i zapiera się wszelkich sympatyi dla wiary i obyczajów chrześciańskich, uciska i poniża w obec chrześciańskiej Europy tyle milionów mieszkańców swoich dla żadnej innej przyczyny, prócz tej, że wyznają religię chrześciańską, tedy trudno się też zaprzeć rządom europejskim pewnych obowiązków interwencyjnych na korzyść swoich współwyznawców. Niedawno doniesiono z Konstantynopola w dowód liberalizmu rządu tureckiego, że na przyszłość ważne ma być w sądzie świadectwo chrześcianina przeciw muzułmanowi. Jakiż to okropny stan rzeczy musiał dawniej istnąć, kiedy dopiero roku 1853 i bez wątpienia tylko w gwałtownej już potrzebie przyznano Chrześcianom prawo ze wszystkich innych obywatelskich najprośniejsze i niezbędne — prawo, bez którego życie i mienie każdego mieszkańca chrześciańskiego wystawione były na ustawiczne niebezpieczeństwo! Te tak nienaturalne instytucye Turcyi, gdzie 3 lub 4 miliony niewiernych tyranizują w kraju chrześciańskim 10 milionów mieszkańców chrześciańskich — nadaje innym państwom prawo i obowiązek interwencyi. Podobne pośrednictwo musi koniecznie ograniczać „niepodległość państwa ottomań-

skiego," i w tej mierze cierpi na tem państwo ottomańskie . . . . Potąd mówia akta przeciw Turcyi — i nie zachodzi w tem juz żadna wątpliwość. Rzecza też jest prawdziwa i niemniej udowodniona, że chrześcianie obrzadku greckiego potrzebują ochrony ze strony państw obcych, i że na to zasługują. Przyznać też należy i to, że Rosya jako państwo główne i niejako najwyższa głowa greckiego wyznania jest oraz i naturalną opiekunką gmin tego wyznania. W tem tylko postąpiła sobie Rosya niesłusznie, że dla poparcia moralnego prawa swego do interwencyi użyła zbrojnej swej przewagi. *(A. B. W. Z.)*

Francya.

(Podróż Ich MM. Cesarstwa. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 25go września. JJ. MM. Cesarz i Cesarzowa wyjechali po wysłuchaniu mszy świętej dziś zrana o 10. godzinie z Lille udając się w dalszą podróż do St. Omer, a ztamtąd do obozu pod Helfaut, gdzie Cesarz odbył przegląd wojskowy. Około godziny siódmej wieczór wrócili JJ. MM. Cesarstwo do St. Omer.

Minister marynarki odjechał dziś zrana do Dunkirchen dla powitania tam Cesarza i Cesarzowej.

Książę i księżna Alba udali się dziś z powrotem do Hiszpanii.

Obóz pod Satory zwinięto już zupełnie, a wojska tam zebrane rozeszły się na dawniejsze swe leże w Paryżu.

Okręt „Montebello" odpłynął z Marsylii do Dardanellów. *(A. B. W. Z.)*

(Wiadomości z francuskiej Guyany.)

Paryż, 23. września. Wiadomości z francuskiej Guyany sięgają po dzień 13. sierpnia. Stan zdrowia był zaspokajający. Wyspy macierzyste były ogłoszone w stanie oblężenia, gdyż tam zaszły rozruchy i powstania. Na wyspach macierzystych umieszczono tymczasowie osoby deportowane.

Książę Chimay, mający polecenie powitać Cesarza Francuzów w imieniu króla Belgów, i wiozący własnoręczny list od swego Monarchy, przybył wczoraj wieczór do Lille. *(W. Z.)*

Belgia.

(Obchód uroczysty dni wrześniowych.)

Bruxela, 23. września. Obchód dni wrześniowych zaczął się dziś rano salwami artyleryi armii i gwardyi obywatelskiej. O dziesiątej godzinie odprawiono w kościele ś. Guduli żałobne nabożeństwo za dusze poległych w roku 1830; znajdowało się na niem kilku ministrów i dyplomatów, niejaka część dworu, cały korpus oficerów, wielu urzędników i t. d. *(Wien Ztg.)*

Holandya.

(Sprawy izb obydwóch.)

Haaga. 23. września. W izbie pierwszej oznajmił dziś prezydent, że komisya, mająca polecenie ułożyć adres odpowiedzi na mowę od tronu, skończyła swoją pracę. Nakazano wydrukować projekt, a na jutro wyznaczono obrady.

W izbie drugiej miał wstępną mowę nowo obrany prezydent, p. Boreel, *który* takze i na przeszłej sesyi piastował tę posadę. Potem mianowano komisyę do ułożenia adresu, wszyscy jej członkowie należa do większości i już dziś popołudniu przedłoży izbie swój projekt. W poniedziałek będzie przedłożony budżet i inne finansowe projekta do ustawy, już dzisiaj przedłożono projekt do ustawy, odnośny do nowego traktatu między państwem i towarzystwem handlowem. *(Wien. Ztg.)*

Szwajcarya.

(Rozporządzenie rządu w Appenzell względem czeladników austryackich.)

Względem czeladników austryackich postanowił rząd w Appenzell n. R. co następuje: 1) Wszyscy w kantonie znajdujący się czeladnicy z państwa austryackiego, z wyjątkiem tylko mularzy, kamieniarzy i gipsarzy otrzymują rozkaz do opuszczenia kantonu w przeciągu ośmiu dni. 2) Poddani austryaccy należący do klasy mularzy, kamieniarzy i gipsarzy mają się oddalić z kantonu do końca roku bieżącego, a dłuższy pobyt może im być na ten tylko wypadek dozwolony, jeżli się wykażą paszportem wydanym ze strony przynależnych władz austryackich i upoważniajacym ich do dalszego w Szwajcaryi pobytu. W takim razie pozostać mogą w kantonie także i po upływie 31. października 1853 na czas paszportem dozwolony. — Rząd Bazylei nakazał do 1. października wydalić wszystkich czeladników należących do państwa austryackiego; jest ich tam do 50ciu, po większej części mularzy. *(W. Ll.)*

Włochy.

(Brewe papiezkie. — Przegląd wojsk.)

Turyn, 24. września. Dziennik *„Parlamento"* donosi, że J. Ś. papiez przyzwolił osobnem brewe na zniesienie w Piemoncie pewnych dni świątecznych obchodzonych oprócz dni niedzielnych, i poruczył publikacyę pomienionego brewe biskupowi w Saluzzo.

J. M. król odbył wczoraj przegląd wojsk stojacych w obozie pod Alessandria. J. królewicz. M. książę Genuy, który przy tej sposobności wojskiem dowodził, oświadczył wszystkim komendantom oddziałów wojskowych upodobanie i łaskę królewską. Zaraz po odjezdzie króla rozeszły się wojska z obozu na dawniejsze swe leże. *(A. B. W. Z.)*

(Upodatkowanie cudzoziemców przebywających w Toskanii.)

Ponawiane skargi na nadużycia, jakie dotychczas zachodziły w Toskanii względem upodatkowania przebywających tamże cudzoziemców, spowodowały rząd Wielkiego księcia do wydania rozkazu, ażeby dla zaradzenia temu komisya się naradziła, i uchwalono na tej drodze następujące zasady:

Familijną czyli osobistą taxę należy nadal pobierać od tych indywiduów, którzy już 10 lat żyli w Wielkiem księztwie, albo którzy zajmują pomieszkania własnemi meblami zaopatrzone. Przytem zatrzymuje się dotychczasowy zwyczaj pobierania tej taxy od właścicieli domów, kupców, profesyonistów i osób przemysłowych. Za miarę klasy upodatkowania, do której należy wpisać cudzoziemca, ma służyć jego deklaracya, ile wynosi roczny jego wydatek na utrzymanie. Jeżli ta deklaracya będzie odmówiona albo też niedokładnie podana, to znaczy jeżli na mniejszą sumę opiewa, wtedy jest umocowana właściwa zwierzchność wyznaczyć samowładnie tę klasę w analogii do stosunku innych cudzoziemców. *(W. Z.)*

Niemce.

(Przybycie księżny Orleańskiej z rodziną do Akwisgranu.)

Berlin, 27. września. Wczoraj przybyła Jej królewicz. M. księżna Orleańska z hrabią Paryża i księciem Chartres do Akwisgranu, i wysiadła w hotelu pod „wielkim Monarchą."

Kilka zwierzchności landratowskich wydało zakaz prowadzenia dzieci na zabawy z tańcami. *(A. B. W. Z.)*

(Misye OO. Jezuitów.)

Wielki Głogów. Rozpoczęta tutaj od 11. b. m. przez przewielebnych OO. towarzystwa Jezusowego imx. Pottgeisser, Zeil i Smedding ś. misya w parafialnym kościele miejskim, odbywa się bardzo solennie. Z coraz większą ciekawością uczęszczają codzień na ich kazania tak liczni słuchacze, że ich obszerny kościół zaledwo objąć może; rozmaite stany słuchają kazań z natężoną uwagą i oddają im zasłużoną pochwałę. Od zeszłego piątku zaczęła się spowiedź, a nacisk do konfensyonałów we wszystkich kościołach katolickich jest nadzwyczajny. Stósownem rozporządzeniem pozwolono uczniom tutejszego katolickiego gymnazyum i kolegium nauczycieli mieć zupełny udział w dziele misyi. Podziwienia godna jest zresztą owa rzadka wytrwałość przewielebnych Ojców, którzy pomimo codziennych kazań, z niespracowaną gorliwością w serca licznych spowiadających się wlewają balsam pokoju i pociechy.

(Przegląd wojska.)

Augsburg, 21. września. Jego c. k. Mość Arcyksiążę Wilhelm i dwaj jenerałowie związkowi przeglądali wczoraj rano na tutejszym wielkim placu musztry całą tutejszą załogę, co kilka godzin zabrało, gdyż wojsko wykonywało różne obroty. *(W. Z.)*

(Przybycie dostojnych podróżnych.)

Frankfurt, 20. września. Wczoraj przybyli tu Jej cesarzew. Mość Katarzyna Wielka księżna Rosyi i Jego Mość Jerzy książę Meklenburnsko-Strelicki i wysiedli w oberzy pod godłem: *„Zum Römischen Kaiser."* *(Wien. Ztg.)*

Rosya.

(Stan obydwóch armii nad Dunajem.)

Petersburg, 15. września. O stanie obydwóch armii nad Dunajem donoszą *„Hamb. Nachrichten"*, że po zajęciu obu księstw rozstawiono 40.000 ludzi z czwartego korpusu armii pod jen. Danenbergiem od Bukaresztu aż do Dżyurdżewa, podczas gdy 20.000 ludzi z piątego korpusu armii pod jenerałem Paniutynem stoi eszelonami między Bukaresztem i Fokszani. Do tej masy przybyło jeszcze 40.000 z trzeciego korpusu armii pod dowództwem jenerała Osten-Sacken, które przez Prut już przeszły. Po rozstawieniu czwartego korpusu armii można wnosić, że to wojsko na przypadek wojny jest przeznaczone przejść przez Dunaj koło Ruszczuka i Sylistryi, a na Razgrat i Bazarczyk ruszyć w pochód do Szumli.

Z przyczyny uczynionych ze strony Turków dyspozycyi zmienił książę Gorczakow swe pozycye względem 40.000 ludzi z czwartego korpusu armii. Wojsko to zajęło według nowszych rozkazów eszelonowe stanowisko od Bukaresztu do Kalafatu na Krajowę, z czego widać zamiar przeprawienia się przez Dunaj pod Widdinem.

Natomiast nakazał turecki rząd utworzyć korpus armii złożony z 24.000 ludzi pod Sofią dla bronienia bałkańskiej linii w całej jej rozciągłości.

Rzeczywisty stan armii pod Omerem Baszą ma wynosić, jak utrzymują, włącznie z posiłkowem wojskiem egipskiem 100.000 ludzi, gdy w Bulgaryi będzie zgromadzony. *(W. Z.)*

Z Moskwy, 3. września. Dnia 2. września o godzinie dziesiątej rano Jego cesarska Mość Najprawowierniejszy Cesarz Mikołaj Pawłowicz z Jego Cesarską Wysokością Prawowiernym Wielkim Księciem Mikołajem Mikołajewiczem przy odgłosie dzwonów i radośnych okrzykach ludu Kremlin napełniającego, raczyli przejść z Małego Mikołajewskiego Dworca do Soboru Wniebowzięcia, u północnych drzwi którego spotkani byli przez Metropolitę Moskiewskiego Filareta z Metropolitą Jliupolskim Neofitem, biskupem Dmitrowskim Filofejem, oraz duchowieństwem, niosącem św. obrazy. Metropolita Moskiewski miał szczęście powitać Jego Cesarską Mość następnemi słowy:

„Najprawowierniejszy Monarcho!

„*Każda rzecz ma swój czas pod niebiosami*, mówi mędrzec Pański.

„Kościół Prawosławny ma zawsze w Tobie swego obrońcę, lecz w obecnej chwili szczególniej widzi Cię przy tej sprawie. Za jego świątynię na Wschodzie, za bezpieczeństwo i spokój spółwyznawców, Tyś powstał z orężem Cesarskiego słowa silnego prawdą, a trwożliwe zabiegi, które ono rozniosło w cudzoziemskich państwach, jest dla nas oznaką, że Twe słowo, podobnie jak oręż Twój będzie zwycięzkiem nad nieprzyjacielskiemi siłami.

„Przejęte spółczuciem Twej myśli, dusze nasze z głębi wołają za Tobą do *Dającego zbawienie Monarchom: Panie, mocą Twą niech rozraduje się Monarcha*“.

Następnie, Najjaśniejszy Pan z Jego Cesarską Wysokością, ucałowawszy krzyż święty i przyjąwszy pokropienie wodą św. weszli do Soboru, wysłuchali nabożeństwa oraz modłów o długoletność Jego Cesarskiej Mości i całej Najjaśniejszej Rodziny, i ucałowali obrazy i relikwie św. w Soborze złożone; przyczem Jego Cesarska Mość raczył przyjąć św. Obraz Chrystusa Zbawiciela, ofiarowany przez Metropolitę. Z Soboru Najjaśniejszy Cesarz raczył wyjść wraz z Jego Cesarską Wysokością przez drzwi południowe, poprzedzany przez Metropolitę z krzyżem św., i przy biciu w dzwony oraz bezustannych radośnych okrzykach ludu, przejść do większego Mikołajewskiego Dworca przez Krasny Ganek, na którym spotkany był przez Duchowieństwo dworskie. Po wyjściu Jego Cesarskiej Mości z Jego Cesarską Wysokością z Soboru Wniebowzięcia, Metropolita Filaret z wspomnionymi wyżej Metropolitą i Biskupem oraz całem wyższem Duchowieństwem, odprawił nabożeństwo dziękczynne z przyklęknieniem za szczęśliwe przybycie Najjaśniejszego Cesarza i Jego Cesarskiej Wysokości do tutejszej stolicy. Podobne nabożeństwo odprawione zostało we wszystkich kościołach stolicy z zwykłem biciem w dzwony. *(G. W.)*

Turcya.

(Uroczystości Bajramu spokojnie odbyte. — Środki przeciw szerzeniu się cholery.)

Wiadomość o spokojnie odbytej trzydniowej uroczystości „Kurban Bajram“, którą Mahometanie obchodzą na pamiątkę ofiary Abrahama, tudzież ta okoliczność, że Szeik jul Islam, który jako najwyższy sędzia i wykładacz prawa rozstrzyga wszystkie kwestye jurydyczne w ostatniej instancyi — oświadczył się przeciw zdaniu Ulemów, a ci poddając się tej wyższej powadze powrócili z pokorą do posłuszeństwa, spowodowały dziennik „*Zeit*“ do podziwiania tej karności prawników i teologów tureckich. Lecz chociaż po tym wypadku nie zachodzi żadna słuszna obawa, iżby gwałtowne jakie powstanie w Konstantynopolu mogło rozstrzygać o losach Wschodu, to jednak z drugiej strony trudno temu zaprzeczyć, że wpływ, jaki zajścia te wywarły na Sułtana, jego ministrów i na ogół mieszkańców tureckich, nie dozwoli już zapewne żadnych dalszych ustąpień wobec rozjemczych mocarstw europejskich. Dziennik pomieniony pokłada więc większe nadzieje w przeszkodach, jakie zbliżająca się pora zimowa postawi, niż na konferencyach dyplomatycznych, chociaż zresztą nie przypuszcza tak nagłego zerwania pokoju. Aż do najbliższej wiosny utrzymany będzie zapewne pokój, bowiem w krajach Księstw Naddunajskich niepodobna tak w jesieni jak i porą zimową wojny rozpoczynać, a na czarnem morzu niedozwolą burze zwyczajne żadnej żeglugi. Tak więc same żywioły zmuszą do zawieszenia broni. Co się wszakże na wiosnę stać może, tego żaden rozum ludzki powiedzieć nie zdoła. Cała nadzieja utrzymania pokoju polega głównie jeszcze na zwłoce, i spodziewać się, że się przez ten czas uśmierzą jeszcze rozbudzone namiętności i spokój nie będzie naruszony.

„*Impart. de Smyrne*“ z dnia 17. b. m. pisze: Książę Menżykow, który potąd zostawał na fregacie parowej „Gromonosny“, odesłał ją teraz do Sebastopolu i odpłynął paropływem „Mikołaj“ do Odesy.

Według późniejszych doniesień z Konstantynopole (z dnia 19.) wiedziano tam już o odrzuceniu modyfikacyi ze strony Rosyi; dalszych koncesyi ze strony w. porty nie spodziewają się wcale — jak pisze Gazeta Tryestyńska — i silnie się uzbrajają. Spokoju i porządku nie zaburzono nigdzie podczas uroczystości Bajramu; w Konstantynopolu przytrzymano przez ten czas kilku najzacieklejszych Ulemów.

Tymczasem jednak pojawił się na granicy tureckiej nowy nieprzyjaciel — pisze dalej Gazeta Tryestyńska. Cholera, która wybuchła najprzód w Odesie, rozszerzyła się w krótkim czasie w Besarabii i grasuje już w Księstwach Naddunajskich. Na posiedzeniu komisyi sanitarnej odbytem dnia 17. postanowiono więc zaprowadzić pięciodniową kwarantanę dla okrętów zawijających z Odesy, a z Widdynu pociągnąć kordon aż do Suliny. Obydwa te postanowienia zostały już wykonane. Również i na granicy perskiej przedsięwzięto podobne środki dla powstrzymania tej choroby. *(Abbl. W. Z.)*

(Francuski wicekonzul dla górnej Albanii.)

Do „*Oss. Tr.*“ pisze z Szkutari (w Albanii) dnia 13. b. m., że wkrótce mianowany będzie dla górnej Albanii (tak jak roku zeszłego dla Bośnii) francuski wicekonzul. Od lat już 40 nie miała Francya reprezentantów swoich ani w Szkutari ani w Bośnii. *(A. B. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie lwowskim.)

Lwów, 27. września. W Gródku, Jaryczowie i Szczércu sprzedawano od 1. do 15. b. m. w przecięciu korzec pszenicy po 7r.12k.—7r.12k.—7r.28k., żyta 6r.24k.—6r.—5r.56k., jęczmienia 5r.12k.—5r.—4r.4k., owsa 2r.—2r.24k.—2r.19k., hreczki 5r.12k.—5r.12k.—4r.32k., kartofli w Gródku 2r.24k. Cetnar siana po 1r.40k.—45k.—0. Za sąg drzewa twardego płacono 8r.—5r.48k.—9r.12k., miękkiego 6r.—5r.10k.—6r.12k. Funt mięsa wołowego kosztował 3k.—4k.—3¾k. i garniec okowity 1r.8k.—1r.—1r.36k. Kukurudzy, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

Kurs lwowski.

Dnia 1.—2. października.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	5	5	8
Dukat cesarski	„ „	5	10	5	13
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	54	8	58
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	45	1	46
Talar pruski	„ „	1	37	1	38
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	18	1	19
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	91	24	91	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym

Dnia 2. października 1853.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiedeński z 1. października.)

Amsterdam l. 2. m. 91¾. Augsburg 109⅛ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 108¾ p. 2. m. Hamburg 81¼ l. 2. m. Liwurna 109. p. 2. m. Londyn 10.43. l. 3. m. Medyolan 108¾. Marsylia — l. Paryż 129⅛ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 14¾. Pozyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 28. września o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów steplowanych agio 15. Ces. dukatów obrączkowych agio 14½. Ros. imperyały 8.56. Srebra agio 10¼ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. października.

Hr. Rozwadowski Wład., z Olszaniec. — PP. Nikorowicz Karol, z Krakowa. — Zagórski Karol, z Kołodziejówki. — Pflichtenheld Karol, c. k. radzca apelacyjny, ze Zawala.

Dnia 2. października.

Hr. Załuski Zyg., z Kolbuszowa. — PP. Hoszowski Mar., z Sambora. — Krajewski Maciej, c. k. radzca ministeryalny, ze Stryja. — Tretter Alexander, z Łoniego. — Skólski Mikołaj, z Worwoliniec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. października.

JO. książę Radziwiłł Bogusław, do Krakowa. — Hr. Zabielski Józef, do Tarnopola. — Br. Brunicki Józef, do Stryja. — P. Czajkowski Jan, do Bóbrki.

Dnia 2. października.

Hr. Szembek Adam, do Tarnopola. — Hr. Komorowski Jan, do Złoczowa. — Br. Heydel Okt., do Szołomyi. — P. Strzelecki Eug., do Wyrowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. i 2. października.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 9 4	+ 6°	+ 10°	półn.-zachodni, 1	bardzo pochm.
2 god. pop.	27 10 4	+ 10°	+ 6°	„	pochm.
10 god. wie.	27 8 8	+ 8°		„	„
6 god. zran.	27 8 4	+ 9°	+ 15°	połud.-wsch., 1	pochm.
2 god. pop.	27 7 3	+ 15°	+ 9°	„	„
10 god. wie.	27 7 4	+ 12°		„	„

TEATR.

Dziś: Produkcye pana Beranka i kom. niem.: **„Eine Frau, die sich zum Fenster hinausstürzt“.**

Jutro: Opera niem.: **„Lucia di Lammermoor“.**

We środę: Komedya pol.: **„Despotyczna starościanka,“** czyli: **„Cicha woda brzegi rwie“.**

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*